





RODO - aktualności

[29.08.2023]

UWAGA!

Tezy przedstawione w artykułach, zamieszczone w niniejszym materiale i niebędące wytycznymi organu nadzorczego albo orzeczeniami sądów lub organów administracji publicznej, stanowią wyłącznie opinię ich autorów i nie są oficjalnym stanowiskiem Lex Artist Sp. z o.o.

01

Indie w końcu przyjęły kompleksową ustawę o ochronie danych - Digital Personal Data Protection Act

02

Procedura weryfikacji pasażerów linii Ryanair. UODO reaguje

03

Możliwość dochodzenia roszczeń a podstawa przetwarzania danych – kolejna decyzja UODO

04

Ministerstwo Sprawiedliwości ma wyjaśnić dostęp do danych klientów Getinu

05

Wyciek danych z Duolingo. Ucierpiało 2,6 mln użytkowników

01 Indie w końcu przyjęły kompleksową ustawę o ochronie danych - Digital Personal Data Protection Act

- Ustawa DPDP opiera się na koncepcjach zasadniczo podobnych do tych w RODO. Reguluje ona powierników danych (tj. administratorów danych), podmioty przetwarzające dane i podmioty danych (tj. osoby, których dane dotyczą).
- Ustawa DPDP ma zastosowanie do danych osobowych umożliwiających identyfikację podmiotu danych, które są gromadzone cyfrowo lub są digitalizowane po ich zebraniu w sposób niecyfrowy. Dane osobowe przetwarzane w celach osobowych lub domowych lub zagregowane dane osobowe gromadzone do celów badawczych i statystycznych, które nie są wykorzystywane do żadnej decyzji konkretnej dla podmiotu danych, są wyłączone z ustawy DPDP.
- Co ciekawe, w przeciwieństwie do RODO, dane osobowe udostępniane publicznie również nie są objęte zakresem ustawy DPDP.
- Ustawa DPDP ma zastosowanie do danych, które są przetwarzane na terytorium Indii lub, jeśli są przetwarzane poza nim, są związane z jakąkolwiek działalnością związaną z oferowaniem towarów i usług osobom fizycznym w Indiach. Ustawa DPDP nie ma jednak zastosowania do podmiotów spoza Indii, które monitorują zachowanie osób, których dane dotyczą, w Indiach.
- W przeciwieństwie do RODO, ustawa DPDP ma jednolite zastosowanie do wszystkich rodzajów cyfrowych danych osobowych. Nie ma dodatkowych kontroli przetwarzania wrażliwych danych osobowych (określonych w zasadach SPDI) ani krytycznych danych osobowych (jak zaproponowano we wcześniejszej iteracji projektu ustawy o ochronie danych).

Źródło: [Indie - Ustawa o ochronie cyfrowych danych osobowych, 2023 w końcu nadchodzi \(linklaters.com\)](https://linklaters.com)

02 Procedura weryfikacji pasażerów linii Ryanair. UODO reaguje

- W związku z licznymi sygnałami pasażerów korzystających z usług linii lotniczych Ryanair dotyczącymi procedur weryfikacyjnych wykorzystywanych przez tego przewoźnika, UODO podjął działania zmierzające do wyjaśnienia, w jaki sposób przewoźnik przetwarza dane osobowe w procedurze weryfikacji pasażerów.
- W ostatnim czasie zaniepokojeni pasażerowie skierowali do organu nadzorczego liczne sygnały – poprzez infolinię UODO, zawiadomienia i skargi – na spółkę Ryanair, której zarzucają – ich zdaniem – niewłaściwą praktykę postępowania z danymi osobowymi. Powiadomili m.in. o tym, że przewoźnik w celu przeprowadzenia odprawy żąda, np. skanów dowodów osobistych. Ponadto pojawiały się sygnały, że w przypadku odmowy oczekuje się uiszczenia przez pasażera opłaty za weryfikację jego tożsamości w systemie komputerowym.
- – Konsekwentnie przypominamy, że utrata kontroli nad danymi osobowymi rodzi niebezpieczeństwo nieuprawnionego wykorzystania tych danych. Także ich nadmiarowe pozyskiwanie przez administratorów bywa nieuzasadnione. Dlatego cieszę się, że Polacy zwracają uwagę, jak i gdzie wykorzystywany jest ich dowód osobisty. Podjęliśmy odpowiednie działania, aby wyjaśnić, czy bezpieczeństwo ich danych osobowych nie jest zagrożone – powiedział Jakub Groszkowski, Zastępca Prezesa UODO.
- Po analizie skarg i uzupełnieniu braków formalnych sprawa zostanie przekazana do irlandzkiego organu nadzorczego (The Data Protection Commission). Zaangażowanie w sprawę irlandzkiego organu nadzorczego wynika z faktu, iż spółka Ryanair ma siedzibę w Irlandii.
- Jednocześnie Prezes UODO Jan Nowak zwrócił się do Prezesa UOKiK o rozważenie zbadania praktyk stosowanych przez tę linię lotniczą pod kątem tego, czy nie naruszają one zbiorowych interesów konsumentów.

03

Możliwość dochodzenia roszczeń a podstawa przetwarzania danych – kolejna decyzja UODO

- Upomnieniem dla firmy telekomunikacyjnej zakończyło się przetwarzanie danych osobowych byłego klienta w celu ewentualnego dochodzenia roszczeń lub obrony przed roszczeniami. Jak wskazał Prezes UODO okoliczności takie nie uzasadniają przetwarzania danych w realizacji uzasadnionego interesu administratora.
- Drugim z naruszeń było przetwarzanie danych osobowych po zakończeniu współpracy z klientem w korespondencji – bez zgody tego klienta.
- Administrator danych osobowych przetwarzał dane osobowe klienta w związku ze świadczeniem mu usług telekomunikacyjnych. Klient w pewnym momencie zrezygnował z tych usług i zażądał usunięcia swoich danych osobowych. Mimo tego firma telekomunikacyjna nadal przetwarzała te dane. Poinformowała go bowiem, że musi przechowywać jego dane osobowe oraz dane o wykonanych usługach telekomunikacyjnych przez okres 12 miesięcy od ostatniego połączenia bądź próby połączenia. Przechowywanie to było związane z m.in. z wykonywaniem prawnych obowiązków wynikających z Ordynacji podatkowej (art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
- 12-miesięczny okres przechowywania był tłumaczony możliwością dochodzenia roszczeń względem byłego klienta lub obrony przed jego roszczeniami. Firma powołała się tu na przepisy dotyczące odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usług telekomunikacyjnych.
- W ocenie UODO nie można przechowywać danych osobowych na wypadek ewentualnego dochodzenia roszczeń lub obrony przed nimi. Samo istnienie terminów przedawnienia nie uprawnia do takiego przetwarzania danych osobowych. Uzasadniony interes realizowany jest dopiero w momencie dochodzenia lub obrony przed roszczeniami.

04 Ministerstwo Sprawiedliwości ma wyjaśnić dostęp do danych klientów Getinu

- 19 sierpnia minął termin darmowego zgłaszania roszczeń wobec upadłego Getin Noble Banku. Z możliwości tej skorzystało co najmniej 27 tys. osób.
- Szybko okazało się, że każda z nich ma dostęp do wszystkich informacji i dokumentów przesłanych przez pozostałych wierzycieli. Dla wielu było to zaskoczenie, że każdy może poznać tak szczegółowe informacje jak dane współmałżonków, rodziców, kwota kredytu, informacje o nieruchomościach stanowiących zabezpieczenie, numery PESEL czy dowodu osobistego. Najwięcej szczegółowych informacji wynika z umów kredytowych. Nie ma obowiązku ich przesyłania do KRZ (wystarczy je wskazać w zgłoszeniu), ale wiele kredytobiorców i tak to robiło.
- W teorii wszystko jest zgodne z prawem – uczestnicy postępowania upadłościowego mają dostęp do informacji na temat innych wierzycieli. Wcześniej pozwalano się zapoznawać z nimi w sekretariacie sądu lub biurze syndyka. Od grudnia 2021 r. mogą to robić za pośrednictwem KRZ.
- Tu jednak pojawia się problem. Nie trzeba mieć rzeczywistej wierzytelności, aby ją zgłosić w KRZ. Tymczasem platforma ta automatycznie przyznaje każdej zgłaszającej się osobie dostęp do wszystkich informacji na temat pozostałych dziesiątków tysięcy kredytobiorców.
- Urząd Ochrony Danych Osobowych poprosił ministra sprawiedliwości o wyjaśnienia dotyczące bardzo szerokiego dostępu do wszystkich danych zamieszczonych w Krajowym Rejestrze Zadłużonych (KRZ) przez kredytobiorców upadłego Getin Noble Banku.
- Do UODO wpłynęło już co najmniej kilka oficjalnych skarg od osób, które protestują przeciwko ujawnieniu szczegółowych informacji na ich temat.

Źródło: [Ministerstwo Sprawiedliwości ma wyjaśnić dostęp do danych klientów Getinu - GazetaPrawna.pl](#)

05 Wyciek danych z Duolingo. Ucierpiało 2,6 mln użytkowników

- Pierwotny wyciek danych miał miejsce już w styczniu tego roku. Wtedy też na jednym z forów sprzedawano informacje na temat 2,6 mln osób korzystających z aplikacji. Wśród dostępnych danych były głównie te publiczne, jak nazwa użytkownika oraz imię, ale znajdowały się tam również adresy e-mail, które już publiczne nie są.
- W ostatnich dniach dane 2,6 mln użytkowników znowu trafiły na sprzedaż. Tym razem może je kupić każdy za równowartość nieco ponad 2 dolarów (choć pierwotnie zostały one wycenione na 1,5 tys. dolarów).
- Do ich zdobycia prawdopodobnie wykorzystano API, które jest publicznie dostępne od marca tego roku. Pozwala ono uzyskać publicznie dostępne dane, ale można w nim też wpisać adres e-mail, aby dowiedzieć się, czy i z jakim kontem jest powiązany.
- W ten sposób wystarczyło pobrać adresy e-mail z innych wycieków, a następnie wpisać je w API, aby połączyć je z kontami w serwisie. W przypadku powiązania możliwe było połączenie danych publicznych oraz niepublicznych, co już wiąże się z pewnym ryzykiem.
- Duolingo na razie odmówiło komentarza. Nie wiadomo też, czemu API wciąż jest dostępne publicznie.
- To nie pierwszy tego typu poważny wyciek w ostatnich latach. W 2021 roku na Facebooku doszło do masowego wycieku danych z API aż 533 milionów użytkowników. Tutaj również wyciek spowodowany był błędem zabezpieczeń.

Źródło: [Wyciek danych z Duolingo. Miliony osób zagrożonych - TELEPOLIS.PL](#); [Wyciek danych Duolingo. Ucierpiało 2,6 mln użytkowników \(gsmmianiak.pl\)](#)

*Niniejszy dokument bez zezwolenia nie może być w żaden sposób wykorzystywany,
w szczególności rozpowszechniany i kopiowany.*